

GŁOS NARODU

**REDAKCJA
I ADMINISTRACJA**
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. **415.730**
Kraków Nr.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnośnikiem	bez odnośnika			
Miesięcznie	5- zł.	4-50 zł.	5- zł.	8- zł.	

Rok XLIII

Kraków, środa, dnia 9 grudnia 1936 r.

Nr 338.

Baterie powstańcze wznowiły bombardowanie Madrytu

Paryż, 8. 12. (PAT). Agencja Havasa do nosi z Madrytu, że wczoraj około godziny 23 baterie powstańcze wznowiły bombardowanie Madrytu.

Pociski dużego kalibru padły w centrum miasta, w szczególności koło siedziby ambasady angielskiej. Straty spowodowane bombardowaniem nie są narazie znane. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny.

Gen. Franco przywrócił święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

Salamanca 8 grudnia. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że gen. Franco podpisał dekret, mocą którego zostało przywrócone święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Dnia 8 grudnia. Święto to zostało swego czasu zniesione przez rząd republikański. W części kraju zajętej przez wojska powstańcze, dzień dzisiejszy jest obchodzony uroczysto.

Komitet nieinterwencji — przeciwko wysyłaniu ochotników do Hiszpanii

Londyn, 8. 12. (PAT). Sekretariat komitetu nieinterwencji ogłosił w poniedziałek wieczorem następujący komunikat:

15 zebranie podkomitetu odbyło się w Foreign Office dn. 7 bm. o godz. 16. Podkomitet zatwierdził tekst sprawozdania, które przedstawione będzie komitetowi plenarnemu. Sprawozdanie to dotyczy zawiadomienia, które przesłane będzie rządowi, reprezentowanym w komitecie, a porusza zagadnienie interwencji pośredniej, a w szczególności sprawę przybywania do Hiszpanii żywołów obcych w celu wzięcia udziału w wojnie domowej. Najbliższe posiedzenie komitetu plenarnego odbędzie się w środę o godz. 17.

Sprawozdanie, o którym mowa wyżej, stwierdza przede wszystkim jedynowalność w sprawie konieczności położenia kresu interwencji pośredniej i bezpośredniej, a następnie podkomitet zgodnie uznaje, że pierwszym koniecznym zarządzeniem w tym kierunku jest zakaz wysyłania i przewożenia ochotników do Hiszpanii. W tym punkcie sprawozdanie zaznacza, że przedstawiciele Niemiec, Włoch i Portugalii nie otrzymali od swych rządów instrukcji i nie mogli wobec tego wypowiedzieć się. Należy przypomnieć, że na poniedziałkowym posiedzeniu podkomitetu delegacji tych trzech państw zasadniczo nie wypowiadają się, dali do zrozumienia, że zagadnienie ochotników powinno być traktowane wyłącznie w ramach zagadnienia ogólnej interwencji pośredniej, a nie oddzielnie. Ponadto sprawozdanie zauważa, że przyjęcie drugiego punktu sprawozdania doko-

WYWŁASZCZENIE WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W BARCELONIE.

Hendaye 8. 12. (PAT). Z Barcelony donoszą: w przygotowaniu znajduje się projekt w sprawie wywłaszczenia wszystkich właścicieli realności, które przejść mają na własność miasta. Dochody, które miasto będzie czerpało pójną na rozbudowanie, upiększenie i uzdrowienie miasta.

Komunista — generalnym komisarzem wojny

Madryt, 8. 12. (PAT). B. doradca wojenny komitetu obrony Madrytu, członek komitetu centralnego hiszpańskiej partii komunistycznej Mije, mianowany został generalnym komisarzem wojny. Mije odegrał bardzo doniosłą rolę w organizacji obrony stolicy.

nane zostało przez pozostałe rządy. Wreszcie sprawozdanie proponuje, by komitet zażądał w środę od wszystkich rządów, reprezentowanym w nim dostarczenia informacji o zarządzeniach, jakie zamierza podjąć w celu przeciwdziałania werbunkowi i wyjazdowi ochotników.

Uroczystości Skargówskie w Wilnie

Wilno, 8. 12. Obchód 400-lecia urodzin Ks. P. Skargi wypadł w Wilnie dn. 6 b. m. niezwykle podniosło. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionym przez Ks. Arcybiskupa Metropolity Jaiłbrzykowski w akademickim kościele św. Jana w obecności licznego duchowieństwa, woj. Bochańskiego, gen. Skwarczyńskiego, Senatu akademickiego z rektorem Jakowickim na czele, przedstawicieli organizacji, szkół i wojska. Duża świątynia wypełniona była po brzegi. Podczas nabożeństwa śpiewali alumni seminarium i chór „Echo” pod batutą prof. Kalinowskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Cz. Falkowski. Na bożeństwo i kazanie nadawane było przez radio na całą Polskę. Po nabożeństwie rektor U. S. B. w im. Senatu złożył wieniec w pamiątkowej tablicy Ks. Skargi, wmurowanej we frontowej ścianie kościoła św. Jana, po czym orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

W południe w pięknej sali kolumnowej U. S. B. rozpoczęła się akademie, po czym w sali Smuglewicza U. S. B. została otwarta wystawa Skargowska przez rektora Jakowickiego. Objasnień udzielał p. Brensztejn.

Walka między chrześcijanami a muzułmanami w Syrii

Beyrouth 8. 12. (PAT). Wrogi stosunek chrześcijan do muzułmanów, mimo ustania walk, nie osłabił. Ostatnio chrześcijanie ogłosili bojkot muzułmanów a muzułmanie chrześcijan. Bojkot sprowadza się do niekupowania w innowierczych sklepach, przebywania w restauracjach etc. Bojkot ten zmierza nawet do tego, aby żaden chrześcijanin nie mieszkał u muzułmanina. Sfery umiarkowane podkreślają, że podobny bojkot może spowodować ruinę kraju, podzielonego na dwa wrogie obozy.

CHREST SKAZANEGO MURZYNA.

Nowy Jork 8. 12. (PAT). Skazany na śmierć przez otrucie gazem za zamordowanie studentki Heleny Clevenger 22-letni murzyn zażądał, aby przed egzekucją ochrzczono go. Życzenie skazańca spełniono.

Pani Simpson zamierza usunąć się królowi z drogi! Deklaracja, która wywołała wielkie wrażenie

Londyn, 8. 12. (PAT). P. Simpson złożyła w Cannes na ręce towarzyszącego jej lorda przybocznego króla Edwarda VIII lorda Brownlow podpisaną przez nią oświadczenie następującej treści:

„W ciągu ostatnich tygodni p. Simpson niezmiernie pragnęła zapobiec jakiegokolwiek akcji lub propozycji, mogącej narazić na szwank lub zaszkodzić jego królewskiej mości lub tronowi.

Stanowisko jej pozostaje dziś niezmiennym i, o ile tego rodzaju krok rozwiązywałby zagadnienie, gotowa jest wycofać się natychmiast z sytuacji, która okazała się zarówno nieszczyśliwa jak i nie do utrzymania“.

Powyższa deklaracja p. Simpson wywołała w kręgach miarodajnych Londynu niezwykle wrażenie. Uważa się za możliwe, że zajęcie przez p. Simpson tego rodzaju stanowiska doprowadzić może do pomyślniej likwidacji całego kryzysu.

Tylko król może zlikwidować kryzys konstytucyjny

Londyn, 8. 12. (PAT) Agencja Reutersa donosi, że otoczenie króla Edwarda dowiedziało się o oświadczeniu p. Simpson dopiero z depeszy Reutersa. W kręgach dworskich oświadczenie p. Simpson było niespodzianką. Sądzą, iż nie kończy ono kryzysu konstytucyjnego, uważane jest jednak za wyraz osobistych poglądów p. Simpson. Podkreślają, iż zdanie „jeżeli tego rodzaju krok roz-

wiązywałby zagadnienie“, jest bardzo znamienne. Osobistości kompetentne oświadczają, że deklaracja p. Simpson uczyniona została wyłącznie z jej własnej inicjatywy i woli. Sądzą dalej, że tylko krok króla może zakończyć obecną sytuację i że wszelkie inne akty bez względu na swą wagę mogłyby mieć tylko ograniczony skutek.

Dalej donosi Reuter z Cannes, iż wydaje się rzeczą pewną, że p. Simpson pozostanie w willi „Louvies“ do czasu, aż decyzja króla będzie wiadoma.

P. Simpson obłożona przez dziennikarzy i fotografów

Paryż, 8. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi z Cannes, że p. Simpson pozostaje ciągle w wynajętej przez siebie willi. Skarży się ona na natrączywość dziennikarzy i fotografów.

Miała jakoby oświadczyć, że jeżeli ta natrączywość się nie skończy opuści Cannes i uda się prawdopodobnie do Włoch.

Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano 8. 12. (PAT). Lekarz, który odwiedził dziś rano Ojca św. stwierdził polepszenie się stanu zdrowia. Jest rzeczą możliwą, że lekarz zgodzi się na opuszczenie przez Papieża łóżka na kilka godzin, pod warunkiem jednak pozostania w pokoju.

Niema powodów do obaw

Citta del Vaticano, 8. 12. (PAT). Papież przeleżał dziś cały dzień w łóżku. Prof. Milani po zbadaniu pacjenta oświadczył, że stan zdrowia Papieża jest zadowalający, wskazanym jest jednak kilkudniowy wypoczynek. Po wysłuchaniu Mszy św., którą odprawiono w pokoju Papieża, Ojciec św. zajął się przeglądaniem dokumentów, dotyczących spraw Kościoła. P. Camilla Ratti, siostra Papieża, oświadczyła, że Papież, zgodnie z zaleceniami lekarzy pozostanie kilka dni w łóżku. Stan zdrowia Ojca św. bardzo szybko poprawia się i nie ma żadnych powodów do obaw.

Szef sztabu Rumunii — w Krakowie

Bukareszt, 8. 12. (PAT). Szef sztabu generalnego Rumunii gen. Samsonowicz wyjechał dziś o godz. 13.30 do Krakowa i Warszawy.

W podróży towarzyszą gen. Samsonowicz gen. Atanasiu — sekretarz Rady Obrony Państwa, pułkownicy Rosin, Liteanu i Stavrat,

major Davidescu oraz major Siminel.

Na dworcu żegnał odjeżdżających poseł R. P. Arciszewski z członkami poselstwa.

W kręgach rumuńskich podkreślają, że podróż ta jest dowodem dalszego zacieśnienia współpracy między Polską i Rumunią.

Most z uczniami runął w przepaść

Rio de Janeiro, (PAT). W miejscowości S. Joao d'el Rey zdarzył się tragiczny wypadek. Trzydziestu maturzystów gimna-

zjum Sauto Antonio, prowadzonych przez OO. Franciszkanów, udało się na wycieczkę. Dla upamiętnienia chwili rozstania się ze szkołą, uprosili ulubionego swego nauczyciela, O. Herberta, aby ich sfotografował na wiszącym mocie nad rzeką Carandahy. W chwili, gdy uczniowie ustawili się na moście, obciążonym na wytrzymałość ciężaru 4.000 kg., most zerwał się i runął z wysokości 35 m. w przepaść wodną. 23 uczniów zdołało się cudem uratować, lecz 7 porwały nurty rzeki. Wychowawca ks. Herbert do stał pomieszczenia zmystów pod wpływem katastrofy. Miasto S. Joao d'el Rey przybrało żałobę.

Rozłam w Syndykacie Dziennikarzy lwowskich

Pewną sensacją dla Lwowa jest wystąpienie kilku dziennikarzy, wchodzących w skład redakcji prorzadowego „Dziennika Polskiego“, — ze Syndykatu Dziennikarzy lwowskich. Równocześnie grupa dziennikarzy z wydawnictw „Dziennik Polski“, „Goniec Wierzy“ i „Ajenoja Wachód“ przystąpiła do zorganizowania odrębnego „Zrzeszenia dziennikarzy polskich ziem południowo-wschodnich“.

Jakkolwiek za kulisami całej tej historii kryją się względy częściowo osobiste i wal-

ki konkurencyjnej. — jednak sam fakt utworzenia nowej organizacji powitać należy z radością. Przyczyni się to bowiem niewątpliwie do pewnego oczyszczenia atmosfery. Dotychczas — jak wiadomo — w lwowskim Syndykacie Dziennikarzy decydującą przewagę miała grupa dziennikarzy z pisma „Wieku Nowego“ oraz dziennikarzy żydowskich, a dzięki odpowiedniemu układowi sił grupa ta majorytowała dziennikarzy polskich, pracujących w innych wydawnictwach.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA we Lwowie. W gmachu lwowskiej Dyrekcji Kolei obradowała przez 4 dni międzynarodowa konferencja przedstawicieli ministerstwa komunikacji oraz skartelizowanych żeglugał duńskich. Tematem obrad była sprawa usprawnienia komunikacji towarowej między Polską a krajami naddunajskimi. W konferencji brali udział delegaci czechosłowaccy, niemieccy, austriaccy, węgierscy i jugosłowiańscy.

POTRZEBNA I POZYTECZNA PLACÓWKA. W obszernym lokalu przy pl. Akademickim 1. 3 nastąpiło w niedzielę poświęcenie i otwarcie nowej, pozytywnej placówki pracy. Rozbiła tam swoje namioty „Spółdzielnia Pracy Absolwentek Szkół Zawodowych Żeńskich“, grupująca wyroby z działów krawiectwa, bielizniarstwa, koronkarstwa, hafciarstwa, galanterii i trykotarstwa. Na uroczystość otwarcia nowego lokalu przybyło tak dużo osób, że wprost trudno się było przepchać. Świadczy to najwyraźniej o życzliwym zainteresowaniu społeczeństwa, które napewno nie poskapi swego poparcia tej placówce. A to tym więcej, że wystawione eksponaty mają wszelkie wymagane zalety. Są to rzeczy gustowne, nie rzadko bardzo ponysłowe, wykonane ogromnie starannie, a przytem nie drogie.

Członkiem Spółdzielni może być absolwentka szkoły zawodowej żeńskiej. Spółdzielnia rządzi się własnym statutem, opartym na statucie o spółdzielniach.

MŁODOCIANI UCIEKINIERY. — Ze schroniska dla nieletnich na Zamarstynowie zbiegli 15-letni Tadeusz Graczeński. Instytucja ta niemal co tydzień zatrudnia organa policyjne doniesieniami o zbiegłych chłopcach. — Z domu rodzicielskiego zbiegli 14-letni Zenon Olbert, zabierając ojcu „na drogę“ 60 złotych.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.
TEATR WIELKI środa g. 7.30: „Hassan“.
TEATR ŻOŁNIERZA środa g. 7.30: „Chata za wsią“.

ATLANTIC: „W cieniu samotnej sosny“.
CASINO: „Sylwetki“.
CHIMERA: „Wesoły donżuan“.
UCIECHA: „Wielki czarodziej“.
PAX: „Jasnie pan szofer“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Czardasz — tokaj — miłość“.
GRAZYNA: „Jedna z tysiąca“.
KOPERNIK: „Antony Adverse“.
MUZA: „Pasteur“.
MIRAZ: „Epizod“ i „Wale miłości“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Kaprys pięknej pani“.
RAJ: „Oskarżam cię, matko“.
SWIT: „Mały marynarz“.
STYLÓWY: „Złotowłosy brzdąc“ i rewia.
TON: „General Sutter“.

Wielki dzień Harcerstwa lwowskiego

Z okazji 25-lecia istnienia Harcerstwa Małopolskiego odbyła się w niedzielę, 7. grudnia, uroczysta Kola Harcerzy z czasów walki o Niepodległość uroczystość dekorowania odznaką honorową harcerstwa p. gen. Norwida-Neugebauera. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w bazylice, celebrowaną przez ks. biskupa Baziaka. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz, poczty sztandarowe i liczne zastępy harcerzy. Z kolei pod pomnikiem Mickiewicza gen. Norwid-Neugebauer odebrał defiladę, po czym odbyło się uroczyste posiedzenie w sali Rady miejskiej, gdzie przemówienia wygłosili: prof. dr. Niemezycki, dr. Wolańczyk i gen. Norwid-Neugebauer. Po wspólnym obiedzie w salach hotelu George'a odbyła się odprawa przesów i członków zarządów Kół lokalnych.

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Sp. ze Spirotków Anna Józefa Czerna, l. 65. — Sp. Wincenty Jasiński, l. 25, abs. Akad. Gór. — Sp. Amalia Kellerowa, l. 66, wdowa po lekarzu. Sp. Teresa Wojwodowa, l. 66. — Sp. Irena Nowakówna, l. 24, absolwentka szkoły handlowej. — Sp. Józef Tomczykiewicz, l. 43.

Kino „PROMIEN“ T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26

Artystka, która przebojem zdobyła serca Krakowian

urocza pełna młodości
cianego wdzięku

HORTENZJA RAKY

godna następczyni i rywalka FRANCISZKI GAAL

w wiedeńskiej komedii **TYLKO TY...** muzyka Stolza. W dalszych rolach: Petrowicz, Leo Slezak i inni. Tylko przez kilka dni w kinie „Promień“ T. S. L.

Od soboty dnia 5 grudnia br. w kinoteatrze „APOLLO“

Wielki reprezentacyjny film kinematografii francuskiej! Jak żyją, walczą, kochają i bawią się bohaterzy hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej w Marokko!

„Sztandar“

Arcydzieło filmowe miłości... bohaterstwa... poświęcenia... według powieści PIERRE MAC ORLENA, reż. Julien Duvivier'a. Film ten, oryginalnością sensacyjnego tematu, wspaniałością egzotycznych zdjęć oraz mnóstwem nieznanych a rewelacyjnych szczegółów z życia Legii, przewyższa słynne „Marokko“ i „Bengali“. W roli głównej: **ANNABELLA, JEAN GABIN**

Ryngraf jasnogórski w kościele św. Anny

Wczoraj w święto Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, katolicka młodzież akademicka w Krakowie przeżyła podniosłą uroczystość. Po nabożeństwie w kościele akademickim św. Anny, które odprawił ks. prałat Masny i kazaniu wygłoszonym przez kapellana akademickiego ks. dr. Kurowskiego, odbyło się w kościele, w obecności rektora U. J. prof. Szafera, grona profesorów i młodzieży m. i. delegacji Sodalitacji Akademików ze sztandarem uroczyste odświeżenie i poświęcenie ryngrafu, wiernej kopii wotum, które 24 maja br. młodzież akademicka złożyła u stóp obrazu Najświętszej Pani na Jasnej Górze. Poświęcenia i odświeżenia dokonał ks. prałat Masny, wzywając młodzież, by zawsze wierna pozostała ideałom, które uosabia postać Królowa Korony Polskiej. Następnie ks. dr. Kurowski odczytał rolę ślubowania, po czym zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę“.

Kopia jasnogórskiego wotum umieszczona została na ścianie głównej nawy w pobliżu grobu św. Jana Kantego.

Z okazji uroczystego zawieszenia kopii jasnogórskiego ryngrafu w kościele św. Anny młodzież akademicka zorganizowała wczoraj w południe uroczystą akademię w Domu Katolickim. Przybyli na nią: Ks. Metropolita Sapieha, wicewoj. Małaziński, rektor prof. Szafer, ks. rektor dr K. Michalski, lawnik R. Lubieńska, ks. prałat Kulig, ks. infułat Kulinowski, prof. U. J. ks. dr. Kaczmarczyk, ks. dyr. Lubowiecki, ks. moderator Mościska, prof. dr. Różański i wielu innych. Po

odśpiewaniu przez Chór Akad. pieśni „Gau-de Mater“, i „Bogurodzica“, zagrał akademicki ks. dr. Kurowski, po czym po deklamacji wiersza Czara p. t.: „Na Anioł Pański“, przez p. Blaszkiewicza piękne przemówienie wygłosił prof. U. J. Wolter. Podkreśliwszy, jak wielkiej wartości etycznych jest wyrazem dzisiejsze święto, prof. Wolter scharakteryzował czasy obecne jako okres pełen walk, niepokoju, zgrzytów i krwi. Gdy wszyscy troszczą się o przyszłość — mówił — my katolicy nie możemy pozostać bierni. Obowiązkiem naszym jest przypomnieć skąd płynie światło i prawda, oraz przeciwstawiać się prądom przeciwnym. Następnie prof. Wolter dobitnie podkreślił, że w Polsce nie ma miejsca na żadną akcję bezbożniczą, że katolicy muszą walczyć zarówno wschodnią barbarią jak i zachodnią „nowinką“. W tej walce bożcem winna nam być część dla N. M. Panny. Przemówienie prof. Woltera nagrodzili zebrani rzesistymi oklaskami.

Po części muzycznej, w której wystąpili p. Gerhardtówna, p. Cyankiewicz i p. Zachorowski, przemówił akademik p. Mitkowski, który mówił o obowiązkach, jakie przyjęła młodzież przez złożenie ślubowania na Jasnej Górze, zapewnił, że młode pokolenie uczyni wszystko, by nie dopuścić do zarażenia duszy narodu wschodnią zarzą, będącą wrogiem naszej religii i cywilizacji. Akademię zakończył hymn państwowy, odśpiewany przez Chór Akademicki.

Od soboty dnia 5 b. m. w kinoteatrze „Uciecha“

Premiera nowego filmu WARNERA który w Ameryce nazwano: Po PASTEURZE, PRZEROJ NR II.

„BIAŁY ANIOŁ“

W roli nieśmiertelnej: **KAY FRANCIS** w innych rolach znany zespół gwiazd Warnera Florence Nightingal Reżyserował twórca **Pasteur'a William Dieterle**. Z piórnymi kart prawdy dziejowej przybywa do nas ta wzruszająca opowieść o bohaterskiej kobiecie, której odwaga i poświęcenie stały się natchnieniem dla ludzkości.

Ożywiona działalność nowej sekcji Katolickiego Stowarzyszenia kobiet

Onegdaj w sali bursy Ks. Kuznowicza w Krakowie odbył się staraniem Sekcji Młodych z Wyż. Wyksz. przy Kat. Stow. Kobiety — Oddział w Krakowie i Gromady Starszo-harcerskiej przy Gnieździe harcerzy „Brazowa czterdziestka“ — wieczór muzyczno-wokalny. W wieczorze tym wzięli udział pp. Twardówna, Kozak, Kalka oraz chór I Koła TSL. Impreza ta jest jednym z dowodów ożywionej działalności Sekcji Młodych z Wyż. Wykształceniem przy Katol. Stow. Kobiety liczącej przeszło 50 członkiń. Sekcja podzielona jest na kilka kół, w których wra poważną pracą. I tak I Koło naukowo-literackie zajmuje się pracą wydawniczą. II Koło Prolegantek na lekcjach dykcji i retoryki przygotowuje członkiń do szerszej działalności społecznej. Już dzisiaj poszczególne członkińki niosą pomoc innym organizacjom przez wygłaszanie odpowiednich referatów. III Koło Lingwistyczne przeprowadza systematyczną naukę języków w małych kompletach (3—5) zupełnie bezpłatnie. IV Koło Krajoznawczo-turystyczne pogłębia wiedzę krajoznawczą i organizuje wycieczki. V Koło Imprezowe urzą-

dza liczne imprezy o charakterze wewnętrznym dla rozrywki członkiń, jak i o charakterze zewnętrznym — dochodowym.

Ostatnio Sekcja Młodych z Wyż. Wykształceniem przystępuje do pracy w Lidze Morskiej i Kolonialnej, gdzie niewątpliwie szybko zaznaczy swój udział w pracy. Prorektorką sekcji jest ks. Teresa Sapieżyna, kierowniczką p. Marcinkowska.

Gdzie można nauczyć się radiotechniki

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńsk 9 urządza następujące kursy: budowlany, rysunków technicznych i stolarskich, galanterii skórnicy, hartowania i cementowania stali, instalacji (wodociągu, gazu, kanalizacji), oraz centralnego ogrzewania) brukarski, radio-techniczny, obsługi maszyn parowych, obsługi silników spalinowych dla metalowców, oraz kroju i szycia. Dla zamiejscowych niższą koleją (bilet szkolny).

SETKI LAT zdobit będzie WITRAŻ

solidnie i artystycznie wykonany przez

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW S. G. ZELENSKI

KRAKÓW, AL. KRASINSKIEGO 1. 23. TELEFON 106-16. P. K. O. 405-506.

Założony 1902 r.

15 złotych medali.

PROJEKTY i OFERTY DARMO.

Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.

9. Środa: Św. Leokadii.
Wschód słońca 7.32, zachód 15.25
Długość dnia 7 godzin i 52 minut.

CZWARTY WYPADEK SAMOBÓJSTWA. Pogotowie Ratunkowe interweniowało w ciągu ub. dwóch dni w 4 wypadkach zamachów samobójczych. O trzech już pisaliśmy. Czwartą kandydatką na samobójczynię była 26-letnia Katarzyna Krakowska, która z nieznanego przyczyny wypili większą ilość jodyny.

PRZYJAZD SZEFA SZTABU. We wtorek w nocy przybył do Krakowa szef sztabu generalnego gen. Stachiewicz. Przyjazd jego związany jest z wizytą szefa sztabu rumuńskiego, gen. Samsonowici, który w środę przybędzie do Krakowa.

Zawiadomienia i komunikaty

KONFERENCJE RELIGIJNE W KOŚCIELE ŚW. ANNY. We środę 9 bm. o godzinie 20. wygłosi O. Dr. Bonawentura Podhorodecki drugą konferencję religijną z cyklu „Katolicyzm dynamiczny“, przeznaczoną dla inteligencji i młodzieży akademickiej. Kościół ograniczony. Miejsca siedzące zapewnione.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO KRAKOWSKIEGO odbędzie się w środę 9 bm. Zostaną na nim przedstawione przypadki z oddziałów IB, III, V szpitala św. Łazarza, oraz prof. dr. W. Węslaw z Poznania wygłosi odczyt p. t.: „Histobiologia płuc. — Współczesny stan wiadomości i problemy na przyszłość“.

INAUGURACJA KOŁA PRZYJACIÓŁ WŁOCH. W środę o godzinie 18 w sali 66 Coll. Nov. odbędzie się inauguracja koła akademickiego Koła Przyjaciół Włoch Stud. U. J. z odczytem ks. dr. Pomian-Kruszyńskiego p. t.: „Znaczenie Fra Angelica da Fiesole w malarstwie Odrodzenia“. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świętymi. — Wstęp wolny.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa 9 grudnia: „Arcysoł Ewa“.
Czwartek 10 grudnia: „By rozum był przr młodości“.

SWIT: „Barbara Radziwiłłówna“.
WANDA: „Tędrówata“.
APOLLO: „Sztandar“.
SZTUKA: „Po burzy“.
UCIECHA: „Biały Anioł“.
STELLA: 1. Bolek, Lolek (Dymśa), 2. Ja się brzdęce brzdęce.
PROMIEN: „Tylko ty“.
ADRIA: Katarzyna. — Sześć lat miłości.
BAGATELA: „Rotmistrz v. Werffen“, oraz rewia p. t.: „Ach ta miłość“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Imitacja życia“.

CHÓR TOW. URZ. MIEJ. KRAKOWA NA POMOC ZIMOWĄ. W sobotę 12 bm. o godzinie 19 odbędzie się w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach koncert chóru Tow. Urzędników m. na cele pomocy zimowej.

NOWOSCI!

Brodacki J. Echa z puszczy Poleskiej zł. 1.50
Grądzki K. X. Małżeństwo w świetle prawa i życia „4.—
Meissner T. Dookoła świata na „Darsze Pomorza“ „7.—
„Opowiadania lotnicze“ „4.—
Wojciechowski St. Spółdzielnie rolnicze „3.50

poleca

Księgarnia Krakowska
Kraków, św. Krzyża 13.

Imke, PKP. — Sp. Andrzej Wikoec, l. 60, em. PKP. — Sp. inż. Adam Debski, l. 84. — Sp. z Zuchowski Franciszka Libeltowa.

Tapczany, fotele wypoczynkowe, fotel łóżko, otomany, materace, najtaniej wykonuje, sprzedaż Wesolowski Marka 16 róg św. Jana.

Rytownik
Józef Marczyk,

Kraków, św. Tomasz 24

Telefon 113-84.
Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — Tablice emalowane i rytowane. Gwoździe do szlantarów. Monogramy i gawury.

„Wieczór Miłosierdzia“ w Limanowej

Staraniem Z. P. O. K. w Limanowej odbył się w piątek 4 bm. w „Sokole“ uroczysty „Wieczór Miłosierdzia“, zagajony słowem wstępnym Dra St. Małety, wypełniony deklamacjami, utworami muzyczno-wokalnymi pod dyr. J. Kalisza. Dłuższe przemówienie wygłosił sędzia grodzki p. Wł. Kowalski na temat „Proces karny Chrystusa“. Referatowi przysłużyła się wypełniona sala licząca około 300 osób. Ze wstępów dobrowolnych zebrano kwotę 65 zł, na wsparcie w zimie biednej dziatwy z powiatu limanowskiego.

Polaka placówka duszpasterska w Charbinie zabezpieczona

Ks. Aleksander Eysymontt z Charbina donosi, że w styczniu przyszłego roku ma przybyć do Charbina ks. Posadzy, rektor Seminarium Zagranicznego w Potulicach i przełożony generalny „Towarzystwa Chrystusowego“, celem bliższego zapoznania się z warunkami pracy na placówce, osieroconej w jesieni br. przez zgon zasłużonego pracownika na Dalekim Wschodzie, śp. ks. prał. Wł. Ostrowskiego. Ks. rektor Posadzy wyjedzie do Charbina z polecenia Ks. Kardynała Hlonda, który postanowił oddać placówkę polską w Mandżurii pod opiekę założonego przez siebie „Towarzystwa Chrystusowego“. Na razie pracą duszpasterską w Charbinie będzie kierował jeden kapłan, później w miarę potrzeby liczba księży zostanie zwiększona.

Radio

„ZAGADKI HISTORYCZNE“. — Mali radiosłuchacze! Historia sprawia wam w szkole wiele kłopotów, lecz w radio będzie miła rozrywka. Posłuchajcie audycji 9 bm. o godz. 16.10 w opracowaniu Fr. Nowaka i odgadnijcie, gdzie rozgrywa się akcja słuchowiska, jakie czasy i jakie postacie są jego bohaterami. Odpowiedzi kierujecie do P. Radia, Kraków, ul. Pedzichów Boczna 6. Kto rozwiąże zagadkę otrzyma nagrodę. Audycji słuchać będzie młodzież całej Polski.

„TEMPO DI MINUETTO“. Kraków i Lwów wysłuchają w środę o g. 19.20 audycji pod tym tytułem, na którą złożą się stylowe utwory muzyczne, z końca 17 wieku i początku 18 w., w które ujęte są wybrane sceny z komedii Moliera p. t. „Mieszczanin szlachciec“. Audycję opracowała przez St. Broniewskiego wykona zespół dramatyczny P. Radia, muzykę St. Mikuszewski, W. Syrewicz i N. Hublerowa, oraz kwartet smyczkowy krakowskiej Rozgłośni.

— 000 —

Kino „SWIT“ Straszewskiego 18. — Telefon 182-01.

Dzisiaj i dni następnych. Program Nr 7.

Barbara Radziwiłłówna

Monumentalny romans miłosny. Pierwszy polski film historyczny o niebywałym bogactwie wystawy i świetności scen. Część dzieła wykonano w Krakowie. Osoby główne: Barbara Radziwiłłówna **JADWIGA SMOSARSKA**, Król Zygmunt August **WITOLD ZACHAREWICZ**, Królowa Bona Leok. **PANCEWICZOWA**, Radziwiłł Rndy **GUSTAW BUSZYŃSKI**, Radziwiłł Carny **ZYGMUNT CHMIELEWSKI**, Faworyta królewska **LENA ŻELICHOWSKA**, Kiełgajło Jan **KURNAKOWICZ**, Leszczyński, Jerzy **LESZCZYŃSKI**. — W innych rolach dziesiątki znakomych artystów i tysiące statystów.

Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7, 9, w niedzielę od godziny 3 po południu.

W „raju“ sowieckim

(Opowiadania robotników, którzy z Austrii do Rosji uciekli).

„CZARNORABOCZYJ“.

Byłem okropnie głodny, poszedłem więc do jadalni naszej stolarni. Wskazano mi miejsce. Zupę zostawiłem nietkniętą, jakkolwiek głód skręcał mi kiszki. Gdy zabrałem się do jedzenia rosyjskiego gulaszu, podszedł do mnie robotnik rosyjski i prosił mnie, bym mu pozwolił zjeść ową zupę. Pozwoliłem mu i zaprosiłem go zarazem, by usiadł obok mnie. Odmówił i przeproszał mnie, bym się nie gniewał. Odpowiedział: „Nie mogę siedzieć przy tym stole, gdyż miejsca przy nim są dla udarników. Ja jestem robotnikiem niekwalifikowanym i mam miejsce przy innym stole“. Opowiedział mi, że nie dostaje mięsa, tylko kaszę, zupę jarzynową i czarny chleb. Gdy zdziwiony pytałem się, czy to jest możliwe, oświadczył mi ów robotnik: „Jestem robotnikiem niekwalifikowanym (czarnoraboczym). — Nie potrafisz wykonać tego, co robi udarnik albo robotnik z grup produkcyjnych, to też nie dostajesz“. Ponieważ nie tak sobie

DLA KOMITETÓW URZĄDZAJĄCYCH GWIAZDKĘ TANIE OBUWIE

p o l e c a

WOJCIECH KAPERA

KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA 11 I 24.

Barcelona

Oczy całego świata są zwrócone ostatnio na Barcelonę, organizacyjną bazę Frontu Ludowego w Hiszpanii, ośrodka dyspozycyjnego Trzeciej Międzynarodówki. W Barcelonie koncentrują się w tej chwili najistotniejsze siły oporu przeciwko akcji generała Franco. Barcelona pierwsza wita tysięczne szeregi nadpływających ochotników czerwonego frontu, wyładowuje sowieckie narzędzia wojny, żywność, środki opatrunkowe.

Barcelona, stolica Katalonii, położona jest amfiteatralnie nad zatoką Morza Śródziemnego, głęboko wcinająca się w ląd. Liczy ponad milion mieszkańców, więc jest drugim miastem Hiszpanii co do wielkości. Prócz przedmieść które zostały wcielone do Wielkiej Barcelony, składa się ona ze starego miasta, nowego miasta o dzielnicy portowej, Barcelonety, zamieszkałej przez marynarzy i robot. Stare miasto przecina 1200 metrów długa oraz 35—45 metrów szeroka aleja jaworowa, zaczynająca się od Plazu de Cataluna, a kończąca się placem Plazu de la Paz, położonym nad morzem. Wzdłuż doków portowych prowadzą bulwary — Paseo de Colon. Stare miasto posiada wąskie, krótkie uliczki, które ostatnio znikają, ustępując miejsce współczesnym gmachom o szerszych ulicach. Nowe miasto rośnie bardzo szybko, rozbudowując się na zachodzie, północy i wschodzie. Regularnie wykreślone ulice — są obramowane nowoczesną arterią długości 1200 metrów. Paseo de Gracia, dalej ulicami Rambla de Cataluna, Calle de las Cortes z placem Tetuan, Calle del Marques del Duero, Paseo de San Juan.

Z dużych publicznych budowli należy wy-

mienić: pałac królów aragońskich z XIII wieku ze zbiorami archeologicznymi oraz archiwum „korony aragońskiej“, b. pałac królewski w parku miejskim, pałac parlamentu — Casa de la Diputacion, Audiencia, pałac przemysłowy ze stałą wystawą wzorów, pałac sztuk pięknych, pałac Alba, ratusz, zbudowany w latach 1829—1879, urząd celny, teatr, „Teatro del Liceo“, największy w Hiszpanii o 3600 miejscach, giełdę, uniwersytet, zbudowany w 1863—1873, Pałac Sprawiedliwości, dwie areny cyrkowe.

Barcelona jest miastem przemysłowym i

handlowym. Posiada dwie tkalnie mechaniczne, przedzabnie wełny, jedwabiu, fabryki sukna, mebli, płótna, koronek, maszyn, broni, odlewnie żelaza oraz wiele innych, stożnie okrętowe. Port, doskonale rozbudowany, o dwu molach, długości 1270 i 648 metrów, posiada wszystkie nowoczesne urządzenia. Jedną ósmą wszystkich obrotów portowych Hiszpanii koncentruje się w Barcelonie. Przywozi się węgiel, zboże, bawełnę, wywozi się: wino, oliwę, korki, tkaniny, buciaki. Barcelona posiada doskonałe połączenie kolejowe przez port Bon do Francji, przez Lerida i Saragossę do Madrytu oraz trzy linie wzdłuż wybrzeża. Prócz linii tramwajowych, autobusowych — czynna jest także kolej podziemna. Na port barceloński przypada jedna piąta wszystkich połączeń morskich Hiszpanii z innymi państwami. W pobliżu znajduje się kilka lotnisk, największe z nich to Prat de Llobregat, oddalone o 71 km. od Barcelony.

Barcelona jest siedzibą uniwersytetu (założony w roku 1450), biblioteki uniwersyteckiej, ogrodu botanicznego, 4 akademii, 8 publicznych oraz 2 prywatnych muzeów, 9 bibliotek publicznych, 6 archiwów, 14 teatrów, 2 aren do walki byków. Nowy zbudowany stadion sportowy może pomieścić 60.000 widzów.

Nad miastem dominują wzgórza Montjuich, bardzo silnie ufortyfikowane (w starożytności zwane Mont Jovis). Z poron na szczyt góry Tibidabo (532 m.) prowadzi kolejka linowa.

Barcelona w starożytnych czasach zwała się **Barcino**, rzekomo założona przez Amilkara Barkasa. Rzymianie zwała ją Faventia. W roku 415 zdobyta przez Gotów, w 713 przez Arabów, w 803 przez Ludwika, syna Karola Wielkiego, w r. 1137 złączona została z Aragonią.

Od wtorku dnia 8 grudnia w kinoteatrze „Sztuka“

Chłuba produkcji wiedeńskiej! — Kapitalne arcydzieło filmowe!

Po burzy

Najpiękniejsza pieśń miłości, jaką kiedykolwiek występowały ekrany świata. — Miłość! Młodość! Awantura! Szaleństwo! Muzyka! Śpiew! Taniec! Cuda wystawy! Bajeczne przygody wśród groźnych bandytów! Oszalniające przepychem i pomysłowością rewii! Tysiąc cudownych atrakcyj! W głównej roli fascynująca **LUIZA ULLRICH** znana z „Niedokończonych symfonii“, męski, wirtuozowski **GUSTAW DIESSL**, **TIBOR VON HALMAY** znakomity komik. Żaden z filmów nie dał widzom tyle wzruszeń, emocji i zabawy!

Poranki **„100 pociągów“** we wtorek dnia 8 bm. o godz. 10 i 12-tej z filmu **„Po burzy“** w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 3-ciej **„Po burzy“** w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 10 i 12-tej. — Ceny miejsc od 50 groszy.

Programy stacji radiowych

CZWARTEK, DNIA 10 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy rano wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.20 „Chwilka pytań“ — pogadanka; 16.35 Koncert ork.; 17.00 Pogadanka; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 „Książka i wiedza“ odczyt; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.12 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Teatr Wyobraźni „Trzęcie i ostatnie drzwi“; 19.35 „Godzinka w Wiedniu“ koncert; 20.30 Odczyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 VIII audycja z cyklu sylwetki kompozytorów polskich; 22.00 Koncert orkiestry wileńskiej; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy, Lwowa i Katowic.

Kraków. (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacji; 7.30 Muzyka poranna; 12.50 Pogadanka; 14.00 Koncert symfoniczny; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Koncert z płyt; 16.00 Chwilka spo-

liczna; 16.05 „Co o nas mówią...“; 16.15 Wiadomości z dnia; 18.20 Akcja Komitetu Pomocy Żimowej w Krakowie; 18.45 Program na jutro.

Lwów. (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacji; 7.35 Muzyka lekka z płyt; 12.50 Pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka lekka z płyt; 15.55 Kącik humoru; 16.00 Płyty; 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.35 Odczyt; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacji; 7.30 Muzyka poranna; 12.50 Pogadanka; 13.15 Płyty; 16.00 Skrzynka ogólna; 16.15 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; — 18.45 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.08 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka poranna; 12.50 Pogadanka; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30 Płyty 18.45 Program na jutro; 23.00 Skrzynka francuska.

STALIN, NAJGORSZY FASZYSTA.

Jeden był szczególnie rozdrażniony. Muśkuły jego policzków drgały. Krzyczał: „Wiedz, że jest na świecie może wielu faszystów, jak ich się tutaj u nas nazywa, ale my w kraju mamy najgorszego faszystę: Stalina“. Byłem, jak by uderzony obuchem w głowę. Mówi się przecież, że robotnicy kocharają swych przywódców.

JADĘ DO DOMU.

Robotnicy wiedzą, że kilku kolegów i ja chcemy wracać do ojczyzny. Zaproszono nas na rozmowę z politycznym kierownikiem fabryki i partyjnymi dyktatorami, za którymi w naszej fabryce, Fleischmannem i S. Rosencellem. Zajmujemy diejsca. Panowie przywódcy rozpoczynają mowy. Naprzód pouczenia. Następnie odwołanie się do naszego poczucia solidarności klasowej. Mowcy pewni są skuteczności swych słów. Każdego z nas pytają po kolei, czy zamierzają jechać. Niektórzy koledzy dali się zastraszyć. Jeden prosił o czas do namysłu. Inni porzucili zamiar wyjazdu. Gdy mnie za pytano, miałem jedyną odpowiedź: „Jadę do domu“. (A przecież nie wiedziałem, ile lat więzienia mnie tam czeka). Nasze zamiary podzielały na nerwy potentatom sowieckim.

wyobrażalem komunizm, zwróciłem się z tym do funkcjonariusza partyjnego. Ten odpowiedział mi: „Wprowadziliśmy system robotników nieotrzymujących mięsa, ażeby zachęcić do większej wydajności pracy. Robotnik wtedy dopiero zyskuje prawo do mięsa, gdy osiągnął normę robotników z brygad czołowych“. Gdy wzbudzony protestowałem przeciwko temu, odpowiedział mi: „Wprowadzamy w życie konsekwentnie nasz plan. Nas to nie wzrusza, że przy tym miliony zginą. Nas więcej obchodzi rewolucja światowa, niż kwestie żołądka“.

PAPIEROSEM ZAGŁUSZAM GŁÓD.

Mam metalowy znaczek, na podstawie którego mogę otrzymać zupę i główne danie. Zupa, którą nam podano, to jakiś szary płyn bez jakiegokolwiek tłuszczu. Po prostu brudna woda. Jestem głodny, a jednak mam wstręt do jedzenia tego. Czekam na drugie danie. Otrzymuję kaszę i rybę. Jedzenie to ma wstrętny zapach, to też zbiera mi się na mdłości. Próbuje coś przelknąć. Nie da się. Wstaję i wolę zapalić papierosa, który nieco zagłusza uczucie głodu.

ZYJEMY JAK ŚWINIE.

Towarzyszka Lorenz, przyrzekłszy, że

zwidzi fabrykę, dotrzymała słowa. Idę z nią w czasie paury obiadowej do jadalni i proszę, by zasiadła do stołu. Przynoszą jej danie. Rosyjscy robotnicy patrzyli zdziwieni, co będzie. Podsuwam towarzysze mój talerz zupy. „Proszę, może towarzyszka spróbuje“. Towarzyszka miesza łyżką w nie określonej, brudnej, ciepłej wodzie. Pytam się: „Czy ta t. zw. zupa nadaje się do jedzenia. Czy zawiera jakiś tłuszcz? Co będzie z tych ludzi, którzy muszą jeść to poinyje, które u nas daje się świniom?“. „Widzisz, mówię dalej, wskazując na siedzących dokola robotników — „wszyscy są błądzi i mają zapadnięte policzki. Dwadzieścialetni wyglądają jakby mieli trzydzieści lat, a trzydziestoletni jakby byli pod pięćdziesiątką. Co będzie z tych dzieci, które już w łonie matki nie mają tego, czego potrzeba do rozwoju ciała?“

Towarzyszka przerywa, wołając: „Po co się tak unosisz?“. Gdy podano drugie danie, musiała przyznać, że nie da się go jeść. Przyrzekła, że podejmie odpowiednie kroki. Gdy potem tłumaczyłem robotnikom, że skarżyłem się na złe nasze jedzenie, dzięki wali i nieczyli się, że wreszcie znalazł się człowiek, który miał odwagę wystąpić w ich obronie. Mówili: „Dobrze zrobił. Patrz, jak wyglądamy. Żyjemy jak świnie“.

Kobieta, dom i życie

List lekarza do matek w sprawie „zapraw” do potraw

Zapasy używane dla nadania „smaku” mogą być dla zdrowia organizmu szkodliwe lub niebezpieczne. Zależy to od ich ilości i jakości. Zaprawy należą pochodzeniem do świata roślinnego, zwierzęcego lub martwego jak sól kuchenna, sok potasu, fosforu i t. d. Nieszkodliwie stosowane w pewnej mierze służą organizmowi, wzmagają trawienie, przetrąbiają składników pożywienia „obcych” na „swoje” — w ilości zadużej szkodzą. Szkodliwe zaś często się maskują, nie zdradzają swej jadowitości a prowadzą do choroby. Do tych ostatnich należą niektóre grzyby, o których tu słów kilka.

Pomijając właściwości i rozwój grzybów, że rozwijają się i rosną czerpiąc gotowe białko z podłoża z wszelkiej t. zw. zgnilizny zwierzęcej (zdechłe ptactwo, koty, psy, myszy, szczury o śmierci naturalnej i gwałtownej) i roślinnej — jadalnych i niejadalnych w stanie surowym, byle tylko zawierały białko, cukier i znajdowały się w odpowiednich warunkach życia (ciepła, wilgoć, stojące powietrze) grzybiarze nasi czyli t. zw. dostarczyciele grzybów, dążąc do zaspokojenia odbiorców o różnym smaku i celach (dla siebie i dla innych — restauratorzy, tanię kuchnie), ze względu zatem na ilość i jakość (bo grzyby o nieszkodliwych, jadalnych t. zw. prawdziwych rośnie bardzo mało w stosunku do bardzo wielu ich nabywców, smakoszy, a przyroda nie da się zmusić do przepięszenia produkcji i sztucznej hodowli) uzupełniają swoje „rozańce” lub „deka” grzybami o gorszych składnikach a często nie raz i trujących a o wyglądzie zwłaszcza po wysuszeniu i odpowiednim zabarwieniu lub odbarwieniu podobnych całkiem do t. zw. grzybów prawdziwych. Takimi są lub mogą być m. p. Smarże jadalne (*Helvella osculenta*), jadowite (*Amanita phalloides*) podrydyk (*Lactarius*), gołąbek (*Rossula*), Goryczek (*Boletus*) bełka muchomor (*Amanita*), pierścieniec (*Hevelia*). Jedne przy tym jak smardz jadalny jałowite są tylko w stanie świeżym, inne (reszta wymienionych) w stanie świeżym i wysuszonym. W grzybach tych znajdują się różne trujące alkaloidy (muskaryna, nenyryna, cholina, trójmetylamina, kwas stacelinowy, helwelowy), większość których należy do jądów krwi, wywołujących rozpad czerwonych ciałek krwi, (czyli t. zw. hemolizę) przedostanie się barwnika uwolnionego z krwi do moczu (krwio mocz), skóry, wywołując przykrą żółtaczkę, duszność, zawroty głowy, porażenia mięśni ocznych, serca itp.

Zatrucia ostre, występujące po kilku godzinach do kilku dni po spożyciu grzybów występują rzadko, ze względu na oszczędność gospodyni (rozcieńczanie tych jądów w zupach, rosolach) czyli przez tak zwane rozkładanie na raty objawów chorobowych, które jednak powoli narastają w tym stopniu jak nagromadzą się we krwi i tkankach wspomniane jady, powodując stłuszczenia i zwyrodnienia wątroby nerek, mięśnia sercowego, porażenia nerwów i t. d. W ten sposób najlepsza matka stać się może mimowolną trucielką swej ukochanej rodziny. Bo czy w dzisiejszych warunkach, można być pewnym solidności sprzedawców? Czy sprzedający wiedzą o wartości i skutkach swojego towaru? Czy władze sanitarne miejskie kontrolujące środki spożywcze mogą przy swych najlepszych chęciach uświadomić o tych rzeczach jednych sprzedawców i drugich kupujących lub zapobiec sprzedaży szkodliwych produktów? Czy jakakolwiek kontrola jest tu możliwa? Czy ma ona odbywać się na rogatkach miasta, czy w jego centrum t. j. na rynku gdzie tylko wybrańcy losu t. zw. hurtownicy kniotkowie dochodzą, zatrzymując się zazwyczaj w taniach straganach i sklepach ze środkami spożywczymi, których jest bez liku ze względu na konkurencję tanioci z których czerpią nasze panie.

W ten sposób dojść możemy do wykrycia tajemnic tanioci, kazimierskich „Maggi” i innych „oryginalnych” zapraw stołowych cudownego obdzielenia wszystkich mieszkańców Krakowa „prawdziwymi grzybami”, które spożywcy przypłacają swoim zdrowiem. Bo dla zmysłu smaku, który czasem myli właściciela nie ma wybitnej czy zgoła żadnej różnicy czy je grzyba szkodliwego czy nieszkodliwego. Cóż to bowiem szkodzi, że czasem następuje udar serca, czy mięśnie serca czy oczu ulegną porażeniu, że występują „niewiadomo” skąd wymioty, zawroty głowy, biegunka, czy żółtaczka. Przecież przyczyn chorób jest tyle, że nie muszą ich „akurat” grzyby wywoływać. Czy że tam raz na 1000 osób zawiozą kogoś

na „pogotowie” to ja mam grzybów nie jeść? A od czego są lekarze? Przecież ich rzeczą jest leczenie tych wszystkich objawów chorobowych, które są przecież jednakże dla różnych osób. To że rozpoznanie i leczenie choroby jest czasem więcej trafne a czasem mniej, to przecież jest dopuszczalne, bo człowiek jest tylko omylny. Wiadomą jest rzeczą, że na wypadek jakiegos niedomagania nauczono nas lekarzy i laików myśleć zaraz o groźnym łusie, gruźlicy, czerwonce, tyfusach, bada się krew, mówi się o różnych sklerozach a bardzo rzadko myśli się o grzybach i ich skutecznej działalności. Wszyscy jednak niech nie zapominają o jednym, że środkami dobrych dla smaku a złych dla organizmu jest bez liku, zwłaszcza dzisiaj, w okresie trudnego „odróżnienia” smaków czy gustów normalnych, zdrowych od patologicznych, chorobowych. A każdy z nas jest właścicielem tylko jednego organizmu.

Tyle zatem do zapamiętania sobie przez nasze gospodynie i kochane matki od lekarza, który woli jeść ze smakiem „zadrubkę” z pietruszki, selera, marchewki, jako nieszkodliwych zapraw zup, czy naszych staropolskich lub lotewskich bulionów i rosolów.

Ver.

19-lecie Związku Tow. Kobięcych polskich we Francji

W r. bież. Związek polskich Kobięcych Towarzystw we Francji obchodził uroczystość 10-cio lecie swego istnienia. Grupując Koła Polek w koloniach i osadach polskich Związek stawia sobie za cel przede wszystkim: „Wychować młode pokolenie wychodźcze w wierze świętej i tradycji ojców, w przywiązaniu do ojczyzny, w zachowaniu polskości, i w nierozdzielnej łączności z krajem ojczystym”.

Początki ruchu organizacyjnego kobiet pol. na wychodźstwie sięgają — jak i ruch wśród mężczyzn — czasów górnictwa polskiego w Wersalli. Około r. 1890, obok Bractw Różańcowych powstawać zaczęły organizacje matek, przeciwstawiające się uciskowi germanizacyjnemu przez szkołę. Te Koła Polek rozrosły się tak licznie, że w 1914 r. powstał Związek Tow. Kobięcych polskich w Niemczech, który obejmował 17 okręgów, licząc razem 170 towarzystw kobiecych. Związek ten zakupywał wszelkie pomoce do nauki polskiej poza szkołą, oraz dla zabaw i przedstawień amatorskich traktowanych również, jako nauka polskiej mowy i obyczajów. Związek ze składek członkiń wypłacał też wsparcia na wypadek śmierci męża lub choroby członkiń. W okresie zaś wojny spieszył z pomocą żywnościową i adzieżową jeńcom-Polakom w obozach koncentracyjnych.

Gdy po wojnie poszli górnicy polscy do

Stoimy na przełomie kończącego się sezonu zimowego, a rozbawionego, pełnego nadziei i niespodzianek — karnawału.

Fioletowe barwy jesieni znikają powoli, ustępując miejsca głębokim cieniem burgundą i dystygowanej czerni. Z Francji przywędrywał do nas odrodzony styl Dyrektoria tu — przynosząc śliczne twarzowe kapelusiki o małych rondkach, wysoko podniesionych główkach, często o formie cylinderka — z fraucuskiego filcu.

Rewelacją obecnej doby jest — krótka suknia wieczorowa, ciesząca się niezwykłą sympatią. Wykonana z matowej krepy, bogato haftowana dżetami, lub przybrana w de seń z lśniącą lamą — dyskretnie odkrywa zgrabną nóżkę, nie wyklucza jednak długiej sukni z trzonym, która posiada również wiele zwolenniczek.

W sukniach wieczorowych gubimy się pośród kontrastów: obok suto marszczonę tiunniury, której można używać też jako pelerynki, z równym upodobaniem Pani nosi frak, czyli rodzaj dawnej tuniki, krojem zu pełnie zbliżonej do męskiego fraka. Dawna tiunniura zdobyła sobie wprawdzie prawo obywatelstwa, ale niezmy nie przypomina swego pierwowzoru. Jest to falowana kłozsowo szeroka opaska ściśle spięta w talii szerokimi fałdami, spadająca na biodra, lub na ramiona, jeżeli Pani kładzie ją zamiast pelerynki.

Półskłiwe, mieniące się lamy i brokarty: gładkie, lub przetykane, matowa knepa, hafty i voloursy — oto całe bogactwo wieczorowej toalety Pani, której smukłość bio-

der bardziej podkreślają szeroko marszczonę, fantazyjne rękawy.

Do sportowego stroju, gdzie triumfuje tym razem kostium, niedozwonym stał się sweter z angielskiej gładkiej lamsy, albo z superkowej percoletty z ogromnym bogactwem barw i odcieni, począwszy od subtelnych i dyskretnych, aż do krzykliwie jaszkrawych.

Moda praktyczna

Dla kobiety współczesnej spódniczka stała się konieczną częścią garderoby. Rano — krótka spódniczka, gładka i obcisła w biodrach, lekko rozszerzona ku dołowi. Wieczór przynosi większą rozmaitość, choćby tylko w zakresie kroju, nie mówiąc już o bogactwie materii. — Skromniejsze modele, wykonane z miękkiej wełny, elastycznej, o spokojnym tonie — nosimy do jasnych bluzek, lub obcisłych swetrów, jako jedyną ozdobę kładąc fantazyjny pasek z barwną klamrą, lub z guzikami... — Toaleta wieczorowa cieszy się większą rozpiętością pomysłów, wprowadzając oprócz fałd — kłozse, godety, hafty i plisy. Cienki jedwab mięsista majestatycznie ciężka odmiana atlasu, lub welwetu — ściśle opina sylwetkę, zwiężając się ku dołowi, a od kolan dopiero opadając szeroko falbaną. — Jeżeli Pani przekłada fałdy nad wszelkie inne rodzaje kroju, wówczas z konieczności spódniczka będzie krótsza i ze swej właścicielki potrafi zrobić podłotką, gdy natomiast długa spódniczka wydłuża figurę, dodając jej powagi statecznej damy.

Specjalną sympatią pośród rzeszy Pań wybitnie szczyplych cieszy się kostium sportowy z wełny, robiony na drutach, lub szydelkiem, niezastąpiony w biurze i na ulicy ze względu na to, że jest ciepły, elastyczny i przyjemny, a przy tym doskonale przylega do drobnej figurki Pani. — Aby jednak spódnica odniosła pożądaną efekt — musi mieć godne uzupełnienie: elegancką bluzkę. — W sporcie nie wystarczają już proste koszulowe fasony z krawatem i tęczowych barwach — możemy wybierać pośród mnóstwa rodzajów karezków i plis, dołączając do tego rękaw, który stał się największą ozdobą nowoczesnej bluzki, świadcząc o dobrym smaku i fantazji tej, która ją nosi. — Ciepła prosta i ukośna, podłużna i poprzeczna — wszędzie znajdzie zastosowanie, należy tylko każdy fason odpowiednio dobrać do swej sylwetki. — A teraz — sprawa materiałów. Tutaj podobnie, jak i w dziedzinie fasonów, mają Panie nieograniczone pole do popisu. Bluzka może być wykonana z każdej materii, począwszy od zwykłego płócienka w paski, czy w krateczkę, od zwykłej, ciepłutkiej i taniej flanelki — aż do mieniącej się tafty, królowej obecnego sezonu, i do bogatej lśniącej lamy. W każdym razie spódniczka i bluzka przynosi Pani estetyczną kreację, której głową na zalegą jest elegancja i wygoda.

Prasa katolicka

„RODZINA POLSKA”. W każdym domu katolickim winien się znaleźć „święteczny” piękny numer „Rodziny Polskiej” — Warszawa-Krakowskie Przedmieście 71.

PRASA KOBIECA

Nadesłano: „Ja to zrobię” — dwutygodnik poświęcony robotom ręcznym; „Praktyczna pani” — tygodnik; „Pani domu” — dwutygodnik ilustrowany poświęcony organizacji gospodarstwa domowego; „Kobieta w świecie i w domu” — dwutygodnik poświęcony życiu domowemu i modom; „Bluszcz” — społeczno-literacki ilustrowany dwutygodnik kobiecy; „Dziecko i matka” oraz „Młoda matka” — dwutygodniki poświęcone wychowaniu dzieci do lat 7-miu.

—000—

Co myślą Chińczycy o śmierci swoich żon

Ukazała się niedawno książka chińskiego poety pod tytułem „Tszung-Tse” — „Poezje i mądrość”. Jeden z utworów poświęcony jest pojęciu Chińczyków o śmierci ich żon. W prozie tak przedstawia się to opowiadanie:

„Gdy zmarła żona Tszung-Tse, odwiedził go Hui-Tse, aby mu złożyć wyrazy współczucia. Tszung-Tse siedział z wyciążniętymi nogami na ziemi, uderzając rytmicznie w garnek z gliny i śpiewając. Hui-Tse odezwał się: „Twoja zmarła żona przecież żyła razem z tobą, wychowała ci już dorosłe dzieci, zestarzała się w pracy około ogniska domowego. To, że się nie skarżysz, iż ona umarła, uważam już za wystarczające. Lecz to, że bebnisz w garnek i jeszcze w dodatku przyspiewujesz, świadczy, że posuwałeś się za daleko. „Tszung-Tse odpowiedział: „Mylisz się, w chwili jej zgonu byłam wzruszony tak jak wszyscy. Lecz gdy następnie zastanowiłem się nad jej życiem, doszedłem do przekonania, że w początkach swoich była ona bezduszną istotą, nie tylko bezduszną, ale i bezpostaciową, lecz nie tylko bezpostaciową, ale i bezistotną. Wskutek zmian w naturze trudnych do

pojęcia naszym rozumem, stała się istotą, zamieniając się następnie w postać, a potem w życie. I znowu nadeszła przemiana — a ona zmarła. I w tym życiu jest utrzymany porządek odwiecznego prawa natury wiosny, lata, jesieni i zimy. Obecnie spooczywa spokojnie w przestworzach Wszystkiego. Dlatego też gdybym stał oplakiwał jej śmierć, dawałbym dowód, że nie rozumiem przeznaczenia, które nas wszystkich czeka”.

Kinoteatr dźwiękowy „W A N D A” Sw. Gertrudy 5

Wyświetla od dziś VIII jubileuszowy film sezonu — Pierwszy polski film wykonany na miarę arcydzieł zagranicznych

TRĘDOWATA

Piękna i wzruszająca opowieść miłosna na tle głośniejszej powieści HELENY MNISZEK najpoczytniejszej polskiej autorki. W rolach głównych: ELŻBIETA BARSZCZEWSKA — FRANCISZEK BRODNIOWICZ — STANISŁAWA WYSOCKA — KAZ. JUNOSZA STEPOWSKI — JOZEF WĘGRZYN — MIECZYSLAWA Cwiklińska — Władysław Grabowski — ZYGMUNT Chmielewski i inni — Filmu tego nie potrzebujemy określać żadnymi superlatywami każdy kto go oglądnie, sam stwierdzi, że przewyższa on okrzykiem przeboje zagraniczne Ponadto w programie rewelacyjne dodatki dźwiękowe

Początek seansów w dniu powszednim o godzinie 5-tej, 7-mej i 9.10. — W niedzielę i święta o godzinie 3-ciej popołudniu — Program N. 8.